

Sygn. akt III USK 167/22

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania M. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim z udziałem E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W., D. M., K. M., J. M. i M. L.

o ustalenie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 7 marca 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 376/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gorzowie Wielkopolskim decyzjami z 15 grudnia 2017 r. stwierdził, że osoby niżej wskazane nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zawartej umowy zlecenia z P.H.U. G.: M. L. w okresie od 16 maja 2016 r. do 21 lipca

2016 r., D. M. w okresie od 25 marca 2016 r., K. M. w okresie od 15 sierpnia 2016 r. do 16 października 2016 r., J. M. w okresie od 29 marca 2016 r. do 30 czerwca 2017r.

Od powyższych decyzji odwołania wniosła płatnik składek M. P..

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 30 kwietnia 2021 r. oddalił odwołania (pkt I) oraz zasądził od odwołującej się M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. G. od 1 października 2009 r. Siedziba firmy mieści się w G. przy ul. [...]. Płatnik od 2014 r. planowała otworzyć działalność restauracyjną i działalność w zakresie prowadzenia sali zabaw dla dzieci na terenie S..

E. sp. z o.o. sp. k. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego 24 lutego 2016 r. Wspólnikami spółki jest E. sp. z o.o. i M. P.. Prokurentem spółki jest M. P.. Przedmiot działalności spółki to przede wszystkim działalność związana z pakowaniem, a także działalność budowlana. Spółka znaczną część prowadzonej działalności wykonywała za granicą, oddelegowując pracowników do Belgii w celu pakowania słoniny dla zagranicznego kontrahenta. W Polsce działalność spółki sprowadzała się do prowadzenia szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w marginalnym zakresie świadczenia usług budowlanych. Siedziba spółki znajduje się w W., zaś oddział spółki w S.. W. spółka wynajmuje pomieszczenie biurowe, które jest stale zamknięte (brak jakiegokolwiek pracownika do obsługi biura). Wszystkie umowy ze spółką były i są podpisywane w oddziale spółki w S.. Tu też spółka zatrudnia kilku pracowników do obsługi administracyjnej. W S. też mieszka M. P..

30 kwietnia 2016 r. P.U.H. G. i E. sp. z o.o. sp. k. zawarły umowę w zakresie usług akwizycyjnych. P.U.H. G. wystawiała faktury E. sp. z o.o. sp. k. za „usług reklamowe” sprzedawane spółce E..

M. P. podpisała umowy zlecenia ze 181 osobami, w tym z: M. L., D. M., K. M. i J. M.. Przedmiotem umów zleceń z P.U.H. G. miał być udział w akcjach popularyzujących działalność zleceniodawcy w zakresie prowadzenia działalności rozrywkowej oraz restauracji wśród potencjalnych klientów oraz informowanie tych osób o prowadzonej przez zleceniodawcę działalności poprzez kolportaż ulotek

informacyjnych i materiałów reklamowych. Wykonawcy mieli promować podejmowanie współpracy i korzystanie z usług zleceniodawcy, w tym również pozyskiwać na rzecz zleceniodawcy zamówienia na organizowanie imprez okolicznościowych oraz imprez urodzinowych dla dzieci.

Zdaniem Okręgowego sądu *meriti* zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że rzeczywistym zamiarem stron było jedynie stworzenie na zewnątrz wrażenia, że umowy zlecenia są faktycznie realizowane. Zawarcie przez strony tychże umów nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających z nich zobowiązań. Sam fakt spisania umów i nazwania ich umowami zlecenia nie jest wystarczające do przyjęcia, że istotnie doszło do zawarcia ważnych umów. Zdaniem tego Sądu umowy te miały na celu umożliwienie płatnikowi składek objęcie zainteresowanych polskim ubezpieczeniem społecznym, podczas gdy osoby te faktycznie świadczyły pracę na terenie Belgii. Słuszne jest zatem twierdzenie organu rentowego, że charakter przedmiotu umów i charakter wykonywanych przez zainteresowanych czynności miała charakter pozorny. Jednocześnie sąd pierwszej instancji podkreślił, że płatnik składek w żaden sposób nie wykazał potrzeby zatrudnienia ponad 180 osób do roznoszenia ulotek i innych materiałów promocyjnych, a postępowanie dowodowe wykazało, iż postępowanie płatnika składek, w świetle zasad logicznego rozumowania, było całkowicie nielogiczne. Umowa zlecenia usług roznoszenia materiałów reklamowych miała jedynie stworzyć pozory wykonywania usług marketingowych na rzecz płatnika składek przez zainteresowanych, a zeznania zainteresowanych oraz stron miały jedynie te okoliczności pozorne potwierdzić. Brak logiki w zeznaniach tych osób, wzajemna sprzeczność ich zeznań oraz zasady doświadczenia życiowego, a także brak dowodów z dokumentów potwierdzających wiarygodność stanowiska płatnika składek, nie pozwoliły na uznanie stanowiska płatnika składek za wiarygodne.

Nie mogło umknąć uwadze tego Sądu, że ustalona wysokość wynagrodzenia za rzekome usługi roznoszenia materiałów reklamowych była znacznie niższe niż wynagrodzenie jakie otrzymywali zainteresowani z tytułu zatrudniani poza granicą Polski (w Belgii), co wprost wynika z dokumentów złożonych do akt sprawy.

Sąd Okręgowy uznał, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, umowy zawarte przez zainteresowanych i płatnika składek

zmierzały jedynie do umożliwienia kontrahentowi skarżącej opłacania niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Były one więc nieważne, a tym samym nie stanowiły tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Na skutek apelacji M. P. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 2 grudnia 2021 r., oddalił jej apelację i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji podniósł, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przy uwzględnieniu zarzutów podniesionych w apelacji doprowadziła sąd odwoławczy do wniosku, że sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz wbrew zarzutom apelacji dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego działanie polegające na zawieraniu z ubezpieczonymi umów zlecenia przez M. P. w czasie, kiedy równolegle ubezpieczeni ci wykonywali pracę na rzecz spółki na terenie Belgii, z kilkakrotnie wyższym wynagrodzeniem, miało na celu obejście prawa. Umowy zawarte były w celu obejścia prawa przez uniknięcie obowiązków publicznoprawnych w Belgii składek na ubezpieczenia społeczne, od realnych i faktycznych kwot przychodów, przez powiązaną z płatnikiem osobowo spółkę kapitałową, która zatrudniała ubezpieczonych do wykonywania pracy na terenie Belgii.

Działanie płatnika składek i spółki w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiło działanie noszące znamiona obejścia prawa w zakresie art. 13 rozporządzenia nr 883/2004 - który to przepis statuuje wyjątek od ogólnej zasady terytorialności podlegania systemowi ubezpieczeń społecznych państwa, w którym jest wykonywana praca.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej doszło do zawarcia pozornych umów zlecenia w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.). Umowy zlecenia

nie były faktycznie realizowane, a zostały wykorzystane do wykazania przed organem rentowym, że ubezpieczeni wykonywali pracę i otrzymywali wynagrodzenie nie tylko w Belgii z racji zatrudnienia w spółce, ale także w Polsce wobec zatrudnienia przez płatnika. Oczywiście przy tym jest fakt, że żaden przepis nie przyznaje ani sądom, ani organowi rentowemu prawa do oceniania działań pracodawcy z punktu widzenia ich racjonalności i zgodności z zasadami prawidłowego zarządzania działalnością gospodarczą.

Wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy podniósł, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy. Tym samym zarówno organ rentowy, jak i Sąd rozpoznający odwołanie od zaskarżonych decyzji, miały prawo oceniać, czy zawarcie umowy zlecenia przez strony było pozorne, jak również zakwestionować w okolicznościach niniejszej sprawy potrzebę gospodarczą i ekonomiczną zatrudnienia przez płatnika składek ponad 180 zleceniobiorców.

Sąd Apelacyjny zwrócił nadto uwagę, co również miało znaczenie dla rozstrzygnięcia, że brak jest takich osób, które byłyby wyłącznie zleceniobiorcami M. P.. Z dostępnego materiału dowodowego wynika, że każdy kto pracował lub pracuje w Belgii dla spółki Europak, jednocześnie zawierał umowy » zlecenia z M. P..

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła M.P.. zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 13 ust. 1 lit. b pkt II rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz art. 353¹ k.c., art. 83 § 1 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 327¹ § 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła, że w sprawie, bez dokonania głębszej analizy dla przeciętnego prawnika, jest oczywiste, że powołane podstawy skargi zasługują na uwzględnienie, gdyż ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Powyższe przesądza zaś o

wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym przyjęcie niniejszej skargi do rozpoznania.

Równocześnie skarżąca podniosła, że rozróżnienie wad czynności prawnych, o których mowa w art. 58 § 1 k.c. i art. 83 § 1 k.c. było przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzecznictwo w tym zakresie jest jednolite, a treść tych orzeczeń jednoznacznie wskazuje, że art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa przez dokonanie czynności prawnej pozornej.

Tymczasem uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji wskazuje, że Sąd ten dopuszcza występowanie jednocześnie wymienionych wyżej dwóch wad czynności prawnych, a jego rozważania na temat przyczyny oddalenia apelacji pełne są sprzecznych ze sobą rozważań na temat materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia, wzajemnego mieszania przesłanek nieważności wynikającej z dwóch, rozłącznych przepisów.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania a w sytuacji przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada

również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej powołała się na jej oczywistą zasadność.

Należy zatem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por.

postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Choć bowiem skarżąca słusznie wskazuje na istotną dystynkcję pomiędzy pozornością czynności prawnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. a obejściem ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., to jej twierdzenia zmierzające do wykazania, że w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie określił, z którego rodzaju wadą czynności prawnej mamy do czynienia, są jednak w oczywisty sposób bezzasadne. Jak wynika bowiem jednoznacznie z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd drugiej instancji dokonał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, który uzupełnił o informację dotyczącą okresów, w których zainteresowana M. Ł. była zatrudniona w spółce E. na podstawie umowy zlecenia oraz okresów, w których wystawiono dla zainteresowanej zaświadczenia A1 i na tej podstawie uznał, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie są wadliwe, wyjaśniając jednocześnie przyczyny niepodzielenia apelacyjnych zarzutów odnoszących się do tych ustaleń. W ramach rozważań dotyczących kwalifikacji umów cywilnoprawnych jako tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym, Sąd Apelacyjny przedstawił zaś jedynie poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w jego dotychczasowym orzecznictwie odnoszące się zarówno do pozorności czynności prawnych, jak i czynności mających na celu obejście prawa oraz czynności sprzecznych z zasadami współżycia społecznego. Oceniając sporną w sprawie umowę zawartą przez zainteresowaną z P.H.U. G., Sąd drugiej instancji podkreślił jednak, uwzględniając w tym zakresie ustalony w sprawie stan faktyczny, że: „umowa stron faktycznie nie była wykonywana”, „charakter przedmiotu umów i charakter wykonywanych przez zainteresowaną czynności miał charakter pozorny”, „sporne w sprawie umowy zlecenia w istocie były pozorne” oraz „umowa zlecenia na

pracę niewielkiej wartości, która uznana zostaje za pozorną (art. 83 k.c.), nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym...”. Spostrzeżeniom tym nie sprzeciwia się zaś w żadnym razie zdanie: „apelujący nie przedłożyli żadnych wiarygodnych dowodów, które pozwoliłyby na uznanie, że zawarta z M. Ł. umowa była wykonywana, a przede wszystkim, że jej celem nie było obejście przepisów prawa”, które odnosi się wszak do opisanych wcześniej zasad rozkładu ciężaru dowodowego i aktywności stron postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zainicjowanych odwołaniem od decyzji organu rentowego. Nie oznacza natomiast, że Sąd Apelacyjny, jak sugeruje skarżąca, dopuszcza równoczesne występowanie wad czynności prawnej uregulowanych w art. 83 § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Końcowo Sąd Najwyższy podkreśla i to, że pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną, która podlega ustaleniu przez sądy powszechne. Ustalenie to nie podlega zaś kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699; z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10, LEX nr 786372; z dnia 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11, LEX nr 1163333; z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, LEX nr 1480316; z dnia 6 grudnia 2016 r., II UK 439/15, LEX nr 2188634). Skarżący może więc kwestionować jedynie prawidłowość zastosowania art. 83 k.c. w ustalonych przez sąd okolicznościach faktycznych i kwalifikację tych okoliczności w kategoriach pozorności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 399/13, LEX nr 1477453). Co już wcześniej zostało jednak podniesione, ustalenia Sądu drugiej instancji jednoznacznie wskazują, że sporna umowa zlecenia nie była realizowana, a zatem zawarcie jej było czynnością symulowaną, mającą wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że zamiarem stron tej czynności jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli, a co za tym idzie pozorną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 299/12, OSNP 2014 nr 7, poz. 100).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

[SOP]

[ł.n]